

Orły – nie sępy; zwłoki – nie padlina. Uwagi na marginesie wersetów Mt 24,28 i Łk 17,37¹

Jacek Salij, zakonnik

Klasztor oo. Dominikanów

ul. Freta 10, 00-227 Warszawa

<https://doi.org/10.18778/8220-942-6.10>

Radykalna zmiana w polskim przekładzie wersetów Mt 24,28 i Łk 17,37 spowodowała całkowite zniknięcie tego logionu Pana Jezusa z nauczania wiary. Mnie w każdym razie – mimo że od pięćdziesięciu lat jestem na to uwrażliwiony – nie udało się ani razu usłyszeć, żeby ktoś nawiązywał do tych słów Chrystusa w jakimś (czy to głoszonym, czy to drukowanym) kazaniu lub wykładzie. Pojawia się problem: czy wolno tłumaczowi Pisma Świętego doprowadzać do sytuacji, że jakaś część Słowa Bożego zostaje praktycznie wyeliminowana z naszego myślenia w wierze?

Dwie matryce przekładowe

Zacznijmy jednak od materialnego przedstawienia, co się stało z polskim przekładem tych wersetów. W używanej u nas powszechnie przez ponad trzy stulecia Biblii Wujka werset Łk 17,37 brzmi: *Gdziekolwiek będzie ciało, tam się zbiorą i orły*².

¹ Tekst pierwotnie opublikowano w: J. Salij, *Przekład bardziej jednoznaczny niż oryginał. Uwagi na marginesie wersetów Mt 24,28 i Łk 17,37*, [w:] P. Podeszwa, W. Szczurbiński (red.), *Minister Verbi. Księga pamiątkowa dla abp. Henryka Muszyńskiego*, Prymasowskie Wyższe Seminarium Duchowne, Gniezno 2003, s. 281–294.

² Pierwotnie: „orłowie”.

Oba rzeczowniki tego logionu – „ciało” oraz „orły” – które miały zostać w *Biblii Tysiąclecia* zastąpione innymi, znajdują się również w kilku XX-wiecznych przekładach Ewangelii: ks. Władysława Szczepańskiego SJ, bł. Edwarda Grzymały oraz w pierwszym przekładzie (z Wulgaty) ks. Eugeniusza Dąbrowskiego. Jedynie w laickim tłumaczeniu Władysława Witwickiego zamiast wyrazu „ciało” znajdziemy wyraz „trup”, zaś ks. Eugeniusz Dąbrowski w swoim tłumaczeniu z greki „orłów” zastąpił „sępami”³.

Nowa matryca, z której będą korzystali późniejsi katoliccy tłumacze Nowego Testamentu, pojawiła się w opublikowanym w roku 1957 przekładzie ks. Seweryna Kowalskiego, który w obu wersjach logionu „ciało” zastąpił „padliną”, zaś w wersji Łukaszej zamienił ponadto „orłów” na „sępy”. Wybór ten znalazł uznanie u chyba wszystkich tłumaczy późniejszych⁴, również w opublikowanym w roku 2001 przekładzie ekumenicznym⁵.

Ponieważ kontekst logionu, zwłaszcza Łukaszej, wskazuje na jego ewidentny sens chrystocentryczny⁶, powstaje pytanie, czy rzeczywiście grecki oryginał

³ Werset Mt 24,28 wspomniani tłumacze oddali następująco:

Gdzie by kolwiek było ciało, tam się i orłowie zgromadzą (Wujek),
Gdziebykolwiek było ciało, tam się i orły zgromadzą (Szczepański),
Gdzie będzie ciało, tam i orły się zbiorą (Grzymała),
Gdziekolwiek byłby trup, tam się i orły zbiorą (Witwicki),
Gdziebykolwiek było ciało, tam się zgromadzą i orły (Dąbrowski z Wulgaty),
Gdziebykolwiek było ciało, tam się zgromadzą i sępy (Dąbrowski z greki).

Natomiast werseł Łk 17,37:

Gdziekolwiek będzie ciało, tam się zbiorą i orłowie (Wujek),
Gdziekolwiek będzie ciało, tam się zbiorą i orły (Szczepański),
Gdzie będzie ciało, tam i orły się zbiorą (Grzymała),
Gdziekolwiek będzie ciało, tam się zgromadzą i orły (Dąbrowski z Wulgaty),
Gdziekolwiek będzie ciało, tam się zgromadzą i sępy (Dąbrowski z greki).

⁴ Werset Mt 24,28:

Gdzie jest padlina, tam zbierają się orły (Kowalski),
Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą (Biblia Tysiąclecia),
Gdziekolwiek jest padlina, tam zlatują się sępy (Biblia lubelska),
Gdziekolwiek jest padlina, tam zbiorą się i sępy (Biblia poznańska),
Gdzie jest padlina, tam zbierają się sępy (Biblia warszawsko-praska).

Natomiast werseł Łk 17,37:

Gdzie jest padlina, tam się i sępy zbiorą (Kowalski),
Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy (Biblia Tysiąclecia),
Gdzie leży ciało, tam się zlatują także i sępy (Biblia lubelska),
Gdzie jest padlina, tam zbiorą się i sępy (Biblia poznańska),
Gdziekolwiek będzie ciało, tam też zgromadzą się i sępy (Biblia warszawsko-praska).

⁵ *Gdzie jest padlina, tam zlecą się sępy* (Mt 24,28). *Gdzie padlina, tam zlecą się i sępy* (Łk 17,37).

⁶ Zwraca się na to uwagę w odnośnym przypisie *Biblii Tysiąclecia*: „Jak sępy zlatują się gromadnie na miejsce, gdzie jest padlina, tak wybrani zbiorą się w jednej chwili wokół Syna

przymusza do łączenia Chrystusa Pana z odrażającym obrazem padliny, zaś wybranych Bożych z – również budzącym emocje negatywne – obrazem sępów. Jak już zauważyliśmy, klucz do rozwiązania tego zagadnienia leży w obu rzeczownikach interesującego nas logionu. Otóż rzeczownik pierwszy – ten, który ostatnio polscy tłumacze oddają jako „padlina” – u obu Ewangelistów jest inny. Mateusz używa tu terminu το πτωμα (to ptōma), Łukasz – το σωμα (to sōma).

Przypatrzmy się najpierw terminowi το πτωμα (to ptōma). Z wyrazem „padlina” łączy go analogia etymologiczna (pochodzi od słowa πιπτω = padać). Poza tym werse-
tem, w Nowym Testamencie pojawia się on pięć razy, zawsze na oznaczenie zwłok zabitego człowieka – dwa razy Jana Chrzciciela (Mt 14,12; Mk 6,29), jeden raz jako ciało samego Zbawiciela (Mk 15,45) i dwa razy na określenie męczeńskich ciał dwóch świadków (Ap 11,8n). Krótko mówiąc, jest rzeczą oczywistą, że wyraz ten nie budzi w nowotestamentalnej grece nawet cienia tych emocjonalnie negatywnych odczuć, jakie w języku polskim związane są z wyrazem „padlina”. W pięciu wymienionych tu przypadkach jego użycia poza naszym logionem, słusznie tłumacze *Biblii Tysiąclecia* trzy razy oddali go jako „ciało”, dwa razy – jako „zwłoki”.

Jeśli idzie o bardziej wieloznaczny wyraz το σωμα (to sōma), w Łukaszej wersji logionu jest on na pewno synonimem το πτωμα (to ptōma), czyli okre-
śla ciało kogoś nieżyjącego. Tutaj wspomnę tylko, że w tym znaczeniu wyraz ten aż dwanaście razy określa ciało ukrzyżowanego Jezusa (Mt 27,52.57n; Mk 15,43; Łk 23,52.55; 24,3.23; J 2,21; 19,38.40; 20,12).

Jak się wydaje, pierwszym tłumaczem, który zdecydował się oddać oba te termi-
ny za pomocą słów o zabarwieniu pejoratywnym, był Marcin Luter⁷. Za przykładem Lutra poszły niektóre inne przekłady protestanckie⁸, w tym również polskie⁹.

W biblistyce katolickiej analogiczne decyzje zostały podjęte na przestrzeni XX wieku i – wbrew greckiemu oryginałowi naszego logionu, który w obu wersjach ma wyraz οι αετοι (oi aetoi)¹⁰ – w przekładach, jakie powstały w drugiej połowie

Człowieczego”; oraz *Biblii poznańskiej*: „Apostołowie pytają, gdzie zbiorą się ci, którzy będą zba-
wieni. Otrzymują odpowiedź, że jak sępy instynktownie zbierają się tam, gdzie leży padlina, tak
samo zbawieni zgromadzą się instynktownie wokół Syna Człowieczego”.

⁷ *Biblia Lutra* obie redakcje logionu oddaje prawie identycznie: *Wo aber ein Aas ist, da
sammeln sich die Adler* (Mt 24,28); *Wo das Aas ist, da sammeln sich die Adler* (Łk 17,37).

⁸ Np. anglikańska *Biblia króla Jakuba*: *For wheresoever the carcase is, there will the eagles be
gathered together* (Mt 24,28). Jednak wersję Łukaszową logionu *Biblia króla Jakuba* oddaje trady-
cyjnie: *Wheresoever the body is, thither will the eagles be gathered together*.

⁹ Przede wszystkim w *Biblii gdańskiej*: *Bo gdziekolwiek będzie ścierw, tam się zgromadzą i orły*
(Mt 24,28); *Gdzie będzie ścierw, tam się zgromadzą i orły* (Łk 17,37).

¹⁰ W Nowym Testamencie wyraz ten pojawia się jeszcze tylko trzykrotnie – we wszystkich
trzech przypadkach w liczbie pojedynczej i w znaczeniu symbolicznym – mianowicie w Apokalipsie
(4,7; 8,13; 12,14).

XX wieku, „orły” niemal powszechnie zmieniono na „sępy”¹¹. Motywy tej zmiany wydają się łatwe do zrekonstruowania. Ponieważ orły nie są padlinożercami (co zresztą nie do końca jest prawdą), a w tym logionie wspomniani tłumacze doszukują się (niesłusznie!) „padliny”, to poczuli się oni zobowiązani do podporządkowania biblijnej wypowiedzi językowej „twardemu” faktowi biologicznemu.

A przecież nawet gdyby rzeczywiście wyraz το πτωμα (to ptōma) miał tu oznaczać „padlinę”, nie daje to jeszcze uprawnienia do arbitralnego zamieniania wyrazów w tekście natchnionym – tylko dlatego, żeby wypowiedź bardziej dostosować do naszej wiedzy potocznej. W Ewangeliach wręcz często tak się zdarza, że cały sens jakiegoś porównania leży w tym, co mija się w nim z „twardymi” realiami życiowymi. Przecież żaden zwyczajny pasterz nie jest aż tak lekkomyślny, żeby oddawać swoje życie za owce. I żaden rzetelny rolnik nie rozsiewa ziarna po drogach, skałach czy chaszczach. Dla żadnej zaś ryby nie jest szczęściem być złowioną w sieci rybaka.

Jeszcze tylko odnotujmy, że starożytność chrześcijańska pozostawiła nam – sformułowane w języku greckim! – spostrzeżenie, żeby nie przeoczyć właśnie tego szczegółu, że w naszym logionie mówi się o orłach, a nie o sępach. Uczniowie Chrystusa są bowiem – ωσ αετοι [...] διο ου γυπες, ου κορακες, αλλα το με νεκροβορον ζων (ōs aetoi [...] dio ou gypes, ou korakes, alla to me nekroboron zōon) (Orygenes, 1941: 197)¹² – „jak orły [...] zatem nie jak sępy ani kruki, ale jak stworzenie nieżywiące się padliną”. Nawet o padlinie jest tu mowa, ale w tym celu Orygenes (+254) posłużył się wyrazem νεκροβορος (nekroboros), zwracając uwagę na to, że w tym logionie temat padliny jest w ogóle nieobecny.

Zauważmy, że krytyczne wydania Nowego Testamentu nie wskazują w notach marginalnych ani jednego przypadku, ażeby wyraz οι αετοι (oi aetoi) zastąpiono wyrazem οι γυπες (oi gypes).

¹¹ Żeby nie nużyć Czytelników, ograniczę się do informacji, jak werset Łk 17,37 brzmi w aktualnie używanych w liturgii katolickiej lekcjonarzach: *Where the body is, there also the vultures will gather* (USA); *Dove sarà il cadavere, là si raduneranno anche gli avvoltoi* (Włochy); *Là ou il y a un corps, là aussi se rassembleront les vautours* (Francja); *Wo Aas liegt, sammeln sich auch die Geier* (Niemcy).

¹² Podobne spostrzeżenie odnotował Paschasius Radbertus (+859): „non dixit, *ubicunque fuerit corpus, illic congregabuntur vultures et corvi*, sed volens ostendere electos suos, quorum juvenus ut aquilae fuerat innovata, eosque magnificos praemonstrans ultra omnes aves...” – *Expositio in Matthaeum*, cap. 24 (120,814).

Interpretacje logionu w „nowym” przekładzie

Zdawkowość, a nawet zupełne przemilczenie – to najbardziej charakterystyczny stosunek współczesnych komentarzy biblijnych do naszego logionu. Interpretacje do obu wersji logionu przedstawię oddzielnie; chociaż bowiem u obu Ewangelistów pojawia się on w wypowiedzi eschatologicznej Pana Jezusa, to jednak w odmiennym kontekście szczegółowym.

Stosunkowo liczne objaśnienia do wersetu Mt 24,28 – w ślad za *Biblią jerozolimską* (*Komentarze i marginalia...*, 1992: 133)¹³ – ograniczają się do lakonicznego twierdzenia, że przyjście Syna Człowieczego będzie wydarzeniem, przed którym nikt nie zdoła się ukryć. Zatem werset nasz byłby jedynie dopowiedzeniem zdania poprzedniego, gdzie przyjście Chrystusa porównane jest do błyskawicy rozświetlającej całą przestrzeń Ziemi. „Paruzja będzie łatwo przez wszystkich rozpoznana. Palestyńskie przysłowie o sępach i padlinie, jakie Jezus przytacza, chce właśnie tę prawdę zilustrować” – wyjaśnia ks. Józef Homerski, odwołując się do Hi 39,26–30 (Homerski, 1979: 28). Jeszcze krócej potraktowany jest werset Mt 24,28 w kilku znanych komentarzach niemieckich. „Ludzie nie ukryją się przed Synem Człowieczym tak jak padlina przed sępami” – powtarzają niemal w tych samych słowach Josef Schmid, Wolfgang Trilling i Joachim Gnilka¹⁴.

Z dużą powściągliwością objaśniany jest nasz werset w wielkich komentarzach duszpasterskich. „Przysłowiowy sposób określenia wydarzenia o charakterze publicznym” – to wszystko, co ma do powiedzenia na temat wersetu Mt 24,28 *Katolicki komentarz biblijny*, opracowany pod redakcją zespołu kierowanego przez Raymonda E. Browna (2001: 970)¹⁵. Tymczasem sporządzony przez zespół pod kierunkiem Williama R. Farmera *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego* (2000: 1195, 1284) w ogóle milczy na temat naszego logionu, i to w obu miejscach, w których należałoby się spodziewać jego objaśnienia.

Natomiast w konsultowanym przeze mnie wydaniu monumentalnego komentarza *Biblii króla Jakuba* cała patrystyczna tradycja objaśniania tego logionu została gołosłownie oceniona jako „zdumiewające interpretacje” (*astonishing interpretations*). Komentator daje wyraz swojemu przekonaniu, że zawarty w logionie obraz zemsty jest bardziej przejmujący niż grecki mit o Furiach, które wyskoczyły z głowy zranionego Uranosa, gdyż „bezbożne życie pociąga za sobą rozkład

¹³ Od razu warto zauważyć, że werset Łk 17,37 w ogóle nie jest w *Biblii jerozolimskiej* komentowany, por. s. 265.

¹⁴ *Den Menschen die Ankunft des Menschensohnes so wenig verborgen ist wie den Geiern das Aas* (Gnilka, 1986: 326). Por. Schmid, 1965: 338; Trilling, 1965: 262.

¹⁵ Autorem komentarza do Ewangelii Mateusza jest Benedict T. Viviano.

i śmierć, i sąd Boży – Bóg bowiem jest święty – przyjdzie z większą pewnością, niż sępy na padlinę”.

Komentator nie wyklucza zarazem, że słowa te dotyczą orłów (zatem jednak orłów!) rzymskich wojsk, które jak sępy (tak!) spadną jako zapłata za „fałszywą drogę faryzeuszów i za chciwą krwi nienawiść zelotów”. Już kiedy Pan Jezus o tym mówił – kończy się komentarz – słuchacze odczuwali radość, jaką dzisiaj może obudzić w nas stwierdzenie z Rz 6,23, że *zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym* (*The Interpreter's Bible...*, 1980: 549). Co byśmy nie myśleli o tej interpretacji, trzeba jednak przyznać, że jej autor stara się przynajmniej – rzecz rzadka w innych dawanych przez współczesnych biblistów komentarzach do tego logionu – zobaczyć w owym logionie jakiś sens religijny.

Polski współautor *Komentarza praktycznego do Nowego Testamentu* nie próbuje szukać w naszym wersecie głębszego znaczenia religijnego; istotę swojego objaśnienia zamyka w zdaniu: „Podobnie jak do ciała porzuconego zwierzęcia zleca się zewsząd sępy, tak też rzucą się na konającą Jerozolimę rzymscy żołnierze” (Romaniuk, Jankowski, Stachowiak, 1999: 143).

Nieraz pojawiają się w komentarzach spojrzenia pisane jakby dla potwierdzenia Nietzscheańskiej tezy o resentymencie wbudowanym w samą istotę chrześcijaństwa. „Powrót Jezusa Chrystusa [...] – że podam przykład takiego objaśnienia – przerodzi się w ostateczną bitwę, zaś ciała Jego wrogów staną się padliną dla sępów” (Keenar, 2000: 65). Zatem chrześcijański egzegeta odczytuje ten święty tekst podobnie jak niechętny chrześcijaństwu Władysław Witwicki¹⁶.

„Jak sępa wabi padlina – wyklada w podobnym duchu werseł Łk 17,37 Alois Stöger – tak Sąd jest przywoływany przez grzesznych ludzi” (Stöger, 1966: 117). Ciągłe spotykając podczas wertowania kolejnych komentarzy podobnie wstrętne obrazy, z tym większą goryczą czyta się protekcyjne uwagi pod adresem Ojców Kościoła, że ich porównywanie ukrzyżowanego Chrystusa do padliny jest „niemal odrażającym pomysłem” (*an almost repugnant idea*) (*The Interpreter's Bible...*, 1980: 305). Przecież takie zestawienie stałoby się obrzydliwe dopiero wtedy, gdyby czcigodny wyraz το πτωμα (to ptōma) odczytać jako „padlina”, a wyjaśniliśmy już, że nie miał on w języku greckim negatywnego zabarwienia emocjonalnego.

¹⁶ „Przykre jest porównanie z wiersza 28 o padlinie i orłach. Tą padliną jest, widocznie, świat, spustoszony i dojrzały do Sądu ostatecznego, a drapieżnym ptakiem, który na świat spadnie, tryumfujący Mesjasz, który przyjdzie na Sąd ze swymi Posłańcami. Ten cały opis końca świata jest ponury i straszny. To ma być okres odwetu Mesjasza za wszystkie poniżenia, które znosił za życia. Zbyt długo świat tonął w grzechu i opierał się Synowi Boga. Koniec będzie ponury dla wszystkich – z wyjątkiem ludzi wybranych. Jezus widział świat i ludzi czarno. Koniec świata przedstawiał mu się też w barwach ponurych” (Witwicki, 1958: 347).

Natomiast, niestety, jest faktem, że fałszywa decyzja translatorska, którą tu krytykuje, owocuje bezmiarem naprawdę odrażających komentarzy¹⁷.

W komentarzach do Ewangelii Łukasza, jakie konsultowałem, nie zwraca się uwagi na, w moim poczuciu ewidentne, odniesienie chrystocentryczne naszego logionu, o czym szczęśliwie mówią przypisy w *Biblii Tysiąclecia* oraz w *Biblii poznańskiej*¹⁸. Natomiast komentator potrafił niekiedy być aż tak nieuważny, że opatrzył Łukaszkową wersję logionu przypisem, który dotyczył raczej tylko wersji Mateuszowej¹⁹.

Krótko mówiąc, wiele przyczyn składa się na to, że logion ów praktycznie przestał istnieć w nauczaniu wiary. Tym bardziej nagląca jest potrzeba przypomnienia sobie, co w tych słowach Chrystusa Pana znajdowali nasi Ojcowie w wierze. Pismo Święte jest przecież tekstem napisanym w wierze i przeznaczonym do tego, żeby w wierze je czytać (Szymik, 2002: 15–31).

Rzut oka na interpretacje patrystyczne

Pisma Ojców Kościoła zawierają mnóstwo świadectw, że logion o ciele i orłach nie był tylko – tak jak dzisiaj – kłopotliwym zdaniem, które znajduje się w Ewangeliach i które wobec tego, pisząc komentarz danej Ewangelii, trzeba jakoś objaśniać, ale należał do podstawowej siatki pojęć i obrazów, jakimi starożytni chrześcijanie posługiwali się w swoim myśleniu o wierze. Olbrzymia bowiem większość patrystycznych tekstów zawierających refleksję nad tym logionem napisana została jakby mimochodem, w ramach przedstawiania różnych tematów ważnych dla wiary chrześcijańskiej.

I tak np. św. Ireneusz (+202) podsumował za pomocą tego logionu swoje uwagi na temat asymetryczności relacji między człowiekiem i Bogiem. Bóg przecież – powiada Ireneusz – nie potrzebuje naszej posługi, to my potrzebujemy od Niego zbawienia. Jeżeli zaś żąda od nas służby, to dlatego, że jest dobry i pragnie w swoim miłosierdziu obdarzać swoich przyjaciół udziałem w swojej chwale. W tym właśnie

¹⁷ Nawet w komentarzach pisanych z religijną wrażliwością. Por. polski komentarz, inspirowany duchem „eschatologii zrealizowanej” C. H. Dodda: „Współczesnych Jezusowi ludzi interesowało nie tylko to, kiedy przyjdzie Syn Człowieczy, lecz także kwestia, gdzie odbędzie się ów straszny sąd ostateczny. Chrystus udziela na to pytanie odpowiedzi dość obrazowej: jeżeli widać gdzieś stado sępów, to można przypuszczać, że w pobliżu znajduje się padlina. Otóż sąd odbywa się tam – i to już teraz – gdzie są grzesznicy. Sprawiedliwi nie boją się sądu, po ich dusze nie przylecą sępy” (Romaniuk, Jankowski, Stachowiak, 1999: 374).

¹⁸ Por. przypis 4.

¹⁹ Tak np. Robert J. Karris: „Przyjście Syna Człowieczego jest tak pewne, że tam, gdzie leżą martwe ciała, zlatują się sępy” (*Katolicki komentarz biblijny*, 2001: 1089).

sensie „*gdzie ciało, tam zgromadzą się i orły*, mający udział w chwale Pana: On bowiem ukształtował nas i do tego przygotował, żebyśmy, będąc z Nim, uczestniczyli w Jego chwale”²⁰.

Nie znamy kontekstu, w jakim Orygenes zapisał cytowany już wyżej, wyciągnięty z jakiejś kateny Fragment 478, nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno „ciało”, jak „orły” są tu identyfikowane podobnie jak u Ireneusza:

Gdzie będzie ciało, tam i orły się zgromadzą. Gdzie bowiem ciało Jezusa, zgodnie ze zbawczym zamysłem rażonego śmiertelnie, aby podnosiło upadłych, tam gromadzą się nie ludzie przypadkowi, ale uczniowie, którzy, jak powiada Salomon (por. Prz 23,5), przyprawiwszy sobie skrzydła jak orły, wielkodusznie i po królewsku wierzą w Chrystusa umęczonego. Zatem nie jak sępy ani kruki, ale jak stworzenie nieżywiące się padliną²¹.

Szczególnie często nawiązania do logionu znajdziemy u św. Ambrożego (+397). W *Wykładzie Ewangelii Łukasza* Ambroży widzi w tym wersecie sens poczwórny. Historycznie: ciałem, wokół którego gromadzą się orły, jest – biskup Mediolanu odwołuje się tu do wyrazu „ciało” w J 19,38 – złożone w grobie ciało Zbawiciela²². Anagagicznie: będzie to ciało Syna Człowieczego, kiedy w Dniu Ostatecznym „przyjdzie w obłokach anielskich”²³. Tropologicznie: ciałem jest Eucharystia oraz nasza wiara w boskość Jezusa. Wreszcie eklezjologicznie, „ciałem jest ponadto Kościół, w którym odnawiamy się duchowo przez łaskę chrztu, a starość zbliżająca się do swego zachodu otrzymuje nowe życie”.

Ważnym dla Ambrożego jest ten szczegół, że owe ptaki to orły: „Do orłów są tu przyrównane dusze sprawiedliwych. Szukają one tego, co w górze, porzucają to, co niskie, a mówi się o nich, że żyją długo. Dlatego Dawid mówi do swej duszy: *Odnawi się jak u orła młodość twoja* (Ps 102,5)”.

Ukrzyżowane, umęczone ciało Chrystusa, które zmartwychwstało i wzniosło się do Ojca, również nas, niby orłów, podrywa do lotu w górze:

Wzniósł się On przez mękę swego ciała – pisze Ambroży w swoim dziełku *O ucieczce ze świata* – aby w cieniu swych skrzydeł chronić ludy i narody. Wzniósł się swoim Bóstwem, pozostał ciałem i zamieszkał na pustyni, ażeby porzucona miała więcej dzieci niż

²⁰ „Hoc ideo quoniam ubicumque est cadaver, illuc congregabuntur et aquilae, participantes gloriae Domini: qui et formavit et ad hoc praeparavit nos, ut dum sumus cum eo participemus gloriae eius” – św. Ireneusz, *Adversus haereses*, 4,14,1 (Lyon, 1965: 542).

²¹ Por. przypis 10.

²² „Czy nie widzisz, że orłami wokół tego ciała jest Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena, i Maria, matka Pana, oraz zgromadzeni na Jego pogrzebie Apostołowie?” – lib. 8,5,55 (PL 15,1782); tłum. polskie: św. Ambroży, 1977: 373n. Wszystkie cytaty przytoczone w tym i następnym passusie również pochodzą z pism Ambrożego.

²³ Chwalebne ciało Chrystusa Pana pobudzi ciała umarłych do zmartwychwstania, napisze Ambroży w mowie *O życiu brata Satyra*, lib. 2,108 (PL 16,1346); tłum. polskie: św. Ambroży, 1939: 187.

ta, która miała męża (por. Iz 54,11; Ga 4,27). Idźmy więc za tym ciałem, abyśmy również my dostąpili zmartwychwstania. *Gdzie bowiem jest ciało, tam i orły*²⁴.

Natomiast eucharystyczną interpretację logionu Ambrożego rozwija szerzej w dziełku *O sakramentach*:

Odrzuciłeś starość grzechów – zwraca się do nowo ochrzczonych – przyjąłeś młodość łaski. Posłuchaj słów Dawida: *Młodość twoja odnowi się jak u orla* (Ps 102,5). Stałeś się szlachetnym orłem, odkąd zacząłeś dążyć do nieba, a gardzić ziemią. Szlachetne orły krążą wokół ołtarza, bo *gdzie ciało, tam i orły*. Ołtarz jest miejscem dla ciała, na ołtarzu spoczywa Ciało Chrystusa. Orłami jesteście wy, odnowieni obmyciem z grzechów²⁵.

Obraz orłów szukających ciała często przywoływany jest przez Ojców w postaci odwróconej: Chrystus zabity, ale teraz żyjący w niebie i siedzący po prawicy swojego Ojca przyciąga do siebie tych wszystkich, którzy szukają tego, co w górze. Oto jak Święty Augustyn komentuje pytanie z Hi 39,27:

Czy orzeł na twój rozkaz się wzbija? On wzbija się dopiero na rozkaz Tego, który powiedział o sobie: Kiedy zostanę podwyższony, wszystkich pociągnę ku sobie (J 12,32). Za nas bowiem miał umrzeć i ciało swoje w zmartwychwstaniu wnieść do nieba. *Gdzie będzie ciało, powiedział, tam i orły się zgromadzą*²⁶.

Rzecz znamienita, że ten właśnie obraz znalazł swój wyraz w staropolskiej pieśni na Wniebowstąpienie:

Dziś bogowidne wzlatujcie orłęta, * Już otworzona w niebie brama święta. * Król poprzeda i wysledza * Orła drogi. Bóg nad bogi * Za Nim, za Nim śpiesz się, Adamowe plemię. [...] Śliczność niezmierna, dobroć niepojęta * Już uczci świętych dusz czyste orłęta. * Żadne oko tak wysoko * Nie zajrzało, jak tam ciało * Każde sprawiedliwe w słońce się oblecze (Mioduszewski, 1838: 609).

Warto odnotować, że jeszcze Prymas Wyszyński potrafił na omawianym tu logionie oprzeć całą swoją medytację dla księży. Oto jego własne streszczenie wystąpienia, jakie 23 kwietnia 1958 roku wygłosił przy grobie św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej:

²⁴ *O ucieczce od świata*, 5,30 (PL 14,584); tłum. polskie: św. Ambroży, 1977: 111.

²⁵ *Sakramenty*, lib. 4,2,7 (PL 16,437); tłum. polskie: św. Ambroży, *Wybór pism dogmatycznych*, 1970: 72n. Por. lib. 1,2,6 (PL 16,419); tłum. polskie: s. 55.

²⁶ „*Ac tuo praecepto exaltatur aquila? – sicut ejus praecepto, qui ait, Cum exaltatus fuero, omnia traham ad me. Pro nobis enim moriturus, et corpus resurrectione levaturus in coelum: Ubi fuerit, inquit, cadaver, illuc congregabuntur et aquilae*” – św. Augustyn, *Annotationes in Hiob*, 39 (PL 34,884). Por. fragment poematu św. Paulina z Noli (+431): „*Ad corpus illud verticis, / Quo sicut aquilae congregabuntur pii, / Et vos volantes ibitis*” – *Poemata*, wersy 898–900 (PL 61,632).

Uroczystość św. Wojciecha gromadzi księży dziekanów w katedrze. Wygłaszam ekshortację na temat: „Gdziekolwiek jest ciało, tam zgromadzą się i orłowie”. Przy ciele Wojciechowym są orły kapłańskie z całej archidiecezji. Podobnie jak na Kalwarii Jan – Orzeł – był przy Ciele Chrystusowym wraz z Maryją Dziewicą. Krzepiąc się przy zwłokach męczennika i patrona Kościoła, myślimy o tym Ciele Kościoła, przy którym też mają gromadzić się kapłańskie orły (Wyszyński, 2018: 115).

Ale wracajmy do Ojców. Świętemu Grzegorzowi Wielkiemu (+604) logion o ciele i orłach posłużył do zbudowania pięknego obrazu na temat tego, co się z nami stanie w chwili śmierci:

Wyraz „zwłoki” (*cadaver*) pochodzi od wyrazu „upadek” (*casus*). I bardzo słusznie ciało Pana, ze względu na upadek zostało nazwane zwłokami. Właśnie na temat tego orła, który natychmiast się pojawia tam, gdzie są zwłoki, a chodzi tu o dusze wychodzące z ciała, Prawda złożyła obietnicę: *Gdziekolwiek jest ciało, tam i orły będą się gromadziły*. Mówi tu właściwie otwarcie: Kiedy Ja, siedzący na niebieskiej stolicy wasz wcielony Odkupiciel, rozwiążę dusze wybranych od ciała, wzniosę je ku niebiosom²⁷.

Święty Beda (+735) wzbogacił ten obraz przejętym od Pseudo-Dionizego przesłaniem, że orły mogą bez szkody wpatrywać się w blask słońca oraz potrafią bronić się przed trucizną:

Gdziekolwiek jest ciało, tam i orły będą się gromadziły. Mianowicie w kierunku nieba, dokąd On wzniosł ciało przyjęte razem z człowieczeństwem. Jak napisał o tym Apostoł: *Będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Panu* (1 Tes 4,17). Mowa tu o pragnieniu świętych, jako że orzeł, wzlatując ponad inne ptaki, z radością wpatruje się prosto w blask słońca, a ponadto ma on zwyczaj przynosić do swoich gniazd kamień działający przeciw truciznom, który oderwany od góry bez udziału rąk (por. Dn 2,34) pokonał królestwo diabła²⁸.

²⁷ „Cadaver quippe a casu dicitur. Et non immerito corpus Domini propter casum mortis cadaver vocatur. Quod autem hic de hac aquila dicitur: Ubicunque cadaver fuerit, statim adest, hoc de egredientibus animabus fieri Veritas spondit, dicens: Ubicunque fuerit corpus, illic congregabuntur et aquilae. Ac si aperte dicat: Qui coelesti sedi incarnatus Redemptor vester praesideo, electorum quoque animas cum carne solvero, ad coelestia sublevabo” – św. Grzegorz Wielki, *Moralia in Hiob*, lib. 31 cap. 53 (PL 76,631).

Myśl tę powtarza św. Grzegorz również w swoich *Dialogach* (lib. 4 cap. 25): „jest to jak najjaśniej pewne, że dusze doskonałych, sprawiedliwych, skoro tylko opuszczą mieszkanie tego ciała, zostają przyjęte do niebieskich siedzib, o czym świadczy Prawda, mówiąc: *Gdziekolwiek będzie ciało, tam się zgromadzą orły*. Gdzie bowiem nasz Odkupiciel jest obecny, tam też niewątpliwie zbierają się dusze sprawiedliwych” – św. Grzegorz Wielki, 1969: 177 (PL 77,357).

²⁸ „Ubicunque fuerit corpus, illic congregabuntur aquilae. Id est, in coelum, quo hinc secum levavit corpus in homine suscepto: quod, secundum Apostolum, Rapiemur in nubibus obviam Christo in aera, et sic semper cum Deo erimus. Innuit etiam studium sanctorum, quod aquila caeteras aves volatu transgrediens in ipsum solis radium oculos gaudet infigere, nec non et illud,

Pierwszym, który wprowadził do objaśnień naszego logionu wążek padliny i sępów – co prawda, bardzo dyskretnie i bez dystansowania się wobec interpretacji, które tu przedstawiam – był św. Hieronim (+419):

Gdziekolwiek jest ciało, tam i orły będą się gromadziły. Przykład, jaki codziennie obserwujemy w naturze, poucza nas tu o sakramencie Chrystusa. Mówi się bowiem o orłach i sępach, że wyczują zwłoki nawet za morzem i gromadzą się, żeby je zjeść. Jeżeli zatem nierozumne ptaki potrafią naturalnym węchem, z dalekiej odległości i ponad morskimi falami, wyczuć, gdzie leży niewielkie ciało – to o ileż bardziej my oraz cała rzesza wierzących winniśmy śpieszyć ku Temu, który jak błyskawica pojawia się od Wschodu i ukazuje się aż na Zachodzie! Możemy zaś *ciało*, πτωμα, co tak trafnie określone jest po łacinie wyrazem *cadaver* – dlatego, że upada (*cadat*) wskutek śmierci – odnieść do męki Chrystusa, która nas przywabia, abyśmy, jak powiada Pismo, tam się gromadzili. I abyśmy przez nią mogli przyjść do Słowa Bożego, jak czytamy: *Przebodli ręce i nogi moje* (Ps 22,17), oraz: *Jak baranek na rzeżę prowadzony* (Iz 53,7), itp. Orłami zaś nazwani są tu święci, u których jak u orła odnowi się młodość (Ps 102,5) i którzy, jak mówi Izajasz, porastają piórami i przyjmują skrzydła, aby przyfrunąć ku męce Chrystusa²⁹.

Poza jednym wyjątkiem – anonimowym tekstem³⁰ przypisywanym Maksymowi z Turynu (+ok. 415) oraz Leonowi Wielkiemu (+440) – nie udało mi się natrafić na kontynuowanie w ślad za Hieronimem węchowych skojarzeń z naszym logionem.

quod lapidem venenis resistentem suis nidis solet afferre, illum qui excisus de monte sine manibus diaboli regnum stravit” – *In Evangelium Matthaei*, cap. 24 (PL 92,103).

²⁹ „Ubicumque fuerit corpus, illuc congregabuntur et aquilae. De exemplo naturali quod quotidie cernimus, Christi instruimur sacramento. Aquilae et vultures etiam trans maria dicuntur sentire cadavera, et ad escam hujuscemodi congregari. Si ergo irrationabiles volucres naturali sensu tantis terrarum spatiis, et maris fluctibus separatae, parvum cadaver sentiunt ubi jaceat: quanto magis nos et omnis multitudo credentium debet festinare ad eum, cujus fulgur exit ab Oriente, et paret usque ad Occidentem! Possumus autem corpus, id est, πτωμα, quod significantius Latine dicitur cadaver, ab eo quod per mortem cadat, passionem Christi intelligere, ad quam provocamur; ut ubicumque in Scripturis legitur, congregemur, et per illam venire possimus ad Verbum Dei, ut est illud: Foderunt manus meas et pedes meos. Et in Isaia: Sicut ovis ad victimam ductus; et caetera his similia. Aquilae autem appellantur sancti, quibus innovata est juvenus ut aquilae; et qui juxta Isaiam plumescunt, et assumunt alas, ut ad Christi veniant passionem” – *Commentaria in Matthaeum*, cap. 24 vers. 28 (PL 26,179).

³⁰ Jednak nawet do tej wypowiedzi nie da się odnieść oceny angielskiego biblisty, że takie porównania są „niemal odrażającym pomysłem”. Wręcz przeciwnie, tekst jest naprawdę napisany z petyzmem, jakiego domaga się tu wiara. Zresztą niech Czytelnik sam oceni: „Sic enim ipse Dominus promittit discipulis: Ubi fuerit corpus, ibi congregabuntur et aquilae. Aquilas vocat sanctos qui cupiunt dissolvi et esse cum Christo. Fertur enim natura esse aquilarum ultra mare odoratu suo cadavera sentire, et eo celeri volatu suo ad saturandam esurtem suam festinare. Haec ergo esuries aquilarum desiderium sanctorum significat animarum, quae caput suum extra mundi turbines in summa quiete locatum fidei naribus sitientes, spei volatu praesentiae Conditoris vellent assistere, et satietate vultus ejus sine fine gaudere” – Pseudo-Leon Wielki, *Sermones* 11,3 (PL 54,500); por. Maksym z Turynu, *Sermones*, 47 (PL 57,630).

Nieporozumienie etymologiczne

Chociaż wyraz „padlina” pochodzi od słowa „padać”, podobnie jak grecki wyraz το πτώμα (to ptōma) od πτω i łaciński „cadaver” od *cado*, to jest czymś niewyobrażalnym, żeby wolno go było użyć na oznaczenie zwłok ludzkich, a już zwłaszcza umęczonego ciała Chrystusa. W języku polskim jest to bowiem wyraz pogardliwy, którego używa się wyłącznie w odniesieniu do zwłok zwierzęcych.

Otóż pojawienie się tego wyrazu w polskim tłumaczeniu naszego logionu spowodowało znamienne zjawisko w przekładach tych tekstów patrystycznych, gdzie – jak to już widzieliśmy w tekstach św. Hieronima i św. Grzegorza Wielkiego³¹ – nawiązanie do etymologii wyrazu το πτώμα (to ptōma) bądź „cadaver” należy istotnie do objaśnienia logionu. Chociaż bowiem należy do elementarnych zasad sztuki translatorskiej nie dać się wciągnąć w pułapkę analogii etymologicznej, jeśli jej efektem są wyrazy w obu językach treściowo różne, to w naszym przypadku autorytet oficjalnie przyjętego i używanego przekładu Ewangelii sprawia, że tłumacze nieraz w tę pułapkę wpadają.

Oto konkretny przykład męki tłumacza, żeby tak użyć wyrazu „padlina” (albo, również naznaczonego negatywną aurą emocjonalną, wyrazu „trup”), by nie opisywać za jego pomocą ciała Pana Jezusa, mimo że w oryginale zarówno wyraz „corpus”, jak „cadaver” jednoznacznie się do Niego odnosi. Chodzi o wyjaśnienie Świętego Augustyna: „Quod Dominus dicit, *Ubi fuerit corpus, illo congregabuntur aquilae*; id est in coelum, quo hinc secum levavit corpus in homine suscepto: quod etiam cadaver ideo appellatum est, quia moriturus haec loquebatur”³².

Polski tłumacz następująco to zdanie oddał: „Wypowiedź Pana: *Gdzie jest padlina, tam i sępy się zgromadzą*, wskazuje na niebo, dokąd stąd zabrał swoje ciało przyjęte wraz z człowieczeństwem, które także nosi miano trupa, ponieważ słowa powyższe wypowiedział ten, który miał umrzeć” (św. Augustyn, 1989: 207). Zatem tłumacz podjął decyzję niedopuszczalną: przeinaczył wypowiedź Świętego Augustyna i chociaż wyraz „corpus” w tekście oryginalnym odnosi się do Pana Jezusa, on odrażającą nazwą „padlina” określił niebo (w oryginale „id est in caelum” znaczy przecież: „mianowicie w stronę nieba”). Niewiele zresztą na tym zyskał, bo i tak zaraz potem poczuł się zobowiązany do Pana Jezusa odnieść wyraz „trup”. Jeśli do tego dodać, że wyraz „aquilae” oddano jako „sępy”, zaś „spirituales” (w następnym zdaniu) jako „duchownych” (zamiast „ludzi duchowych”), to okazuje się, że czytelnik polski został w ten sposób całkowicie zdezinformowany na temat tego, co Augustyn o naszym logionie miał do powiedzenia. Rzecz jasna, grzechem pierwotnym tego typu kuriozów translatorskich jest przyjęcie dla logionu Mt 24,28 „nowej” matrycy przekładowej.

³¹ Por. przypis 33.

³² *Questiones Evangeliorum*, lib. 2 cap. 42 (PL 35,1331).

Inny sprawiający przykrość przykład: dlaczego nie zadrżała ręka rewizorom XIX-wiecznego przekładu *Homilii na Ewangelię według św. Mateusza* św. Jana Chryzostoma (+407), kiedy decydowali się na mechaniczne wprowadzenie „padliny” i „sępów” do objaśnienia, gdzie oba te wyrazy są wyjątkowo nietrafne, tak że „padlinie” przyszło oznaczać przychodzącego w chwale Chrystusa Pana, „sępom” zaś towarzyszące mu „chóry aniołów, męczenników oraz wszystkich świętych” (św. Jan Chryzostom, 2001: 395n)?

W interpretacyjnej tradycji naszego logionu pojawił się jeszcze ten nurt uboczny, że w wyrazie το πτώμα (to ptōma) rozpoznawano, ze względu na jego etymologię, ludzki upadek. Jest to jedyny chyba przypadek, kiedy wyraz ten można w logionie zinterpretować jako „padlinę” (pod warunkiem jednak, że w tekście rzeczywiście chodzi o grzech, a nie o grzeszników). „*Gdzie jest padlina, tam i orły się zgromadzą* – oddano po polsku należącą do tego nurtu wypowiedź św. Hipolita (+235) – *Padlina* pojawiła się w raju, tam bowiem upadł Adam, gdy go oszukano” (Hipolit, 2000: 141).

Dokonał się pożyteczny upadek ich wszystkich – że przytoczę inny tekst należący do tego nurtu. O upadku tym powiedziano: *Gdziekolwiek będzie padlina, tam i sępy się zgromadzą*. Wyraz *padlina* pochodzi oczywiście od słowa *upadek*. Dobry jest ten upadek, do którego przychodzi Jezus. On nie może spowodować powstania, jeśli wpierv nie dojdzie do upadku. Niechaj przyjdzie najpierw zburzyć zło, które było we mnie, aby, skoro zło zostanie zniszczone i uśmiercone, powstało we mnie i zostało ożywione dobro, abyśmy w Nim osiągnęli królestwo niebieskie (Orygenes, 1986: 77)³³.

Osobiście jednak nawet w tego rodzaju tekstach unikałbym wprowadzania wyrazu „padlina” do cytatu ewangelicznego, bo dokonuje się wtedy jakieś nieuzasadnione tekstem oryginalnym ujednoznacznienie tego terminu.

Dwa pytania

Zamiast konkluzji – dwa pytania. Pierwsze sformułowałem już we wstępie: czy wolno tłumaczowi Pisma Świętego doprowadzać do sytuacji, że jakaś część Słowa Bożego zostaje praktycznie wyeliminowana z naszego myślenia w wierze? I pytanie drugie: czy wolno Kościołowi poszukującemu zrozumienia jakiegoś tekstu biblijnego odciąć się gruntownie od całej tradycji interpretacji tego tekstu?

³³ „Et de hac ruina dicitur: *Ubicumque erit cadaver, illic congregabuntur aquilae*. Cadaver quippe a casu nomen accepit. Una est haec ruina, ad quam primum venit Jesus; nec potest facere resurrectionem, nisi ruina praecesserit. Venit ante destruere quod in me malum fuit, ut, illo destructo et mortificato, consurgat in me et vivificetur id quod bonum est, ut consequamur regnum coelorum per Dominum nostrum Jesum Christum”.

Literatura

- Św. Ambroży (1939), *Mowy*, tłum. J. Czuj, Księgarnia Uniwersytecka Jana Jachowskiego, Poznań.
- Św. Ambroży (1970), *Wybór pism dogmatycznych*, tłum. Sz. Pieszczocho, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań.
- Św. Ambroży (1977), *Wybór pism*, tłum. W. Szołdrski, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa.
- Św. Ambroży (1977), *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, tłum. W. Szołdrski, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa.
- Św. Augustyn (1989), *O Kazaniu na Górze... Problemy ewangeliczne*, tłum. S. Ryznar, J. Sulowski, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa.
- Biblia poznańska* (1975), red. M. Peter, M. Wolniewicz, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań.
- Biblia Tysiąclecia* (1965), Pallottinum, Poznań.
- Biblia warszawsko-praska* (1997), tłum. K. Romaniuk, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa.
- Biblia Wujka (1599), Drukarnia Łazarzowa, Kraków.
- Dąbrowski E. (1949), *Pismo Święte Nowego Testamentu*, Albertinum Poznań–Warszawa–Lublin, Poznań.
- Gnilka J. (1986), *Das Matthäusevangelium*, część I: Kommentarzu Kap., 1,1–13,58, Herder Freiburg–Basel–Wien, Freiburg.
- Św. Grzegorz Wielki (1969), *Dialogi*, tłum. W. Szołdrski, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa.
- Grzymała E. (1936), *Ewangelja Święta Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Nowe Tłumaczenie popularne w nowoczesnym języku komentowane przez Katechizm i Brewjarz z dodatkiem Modlitw Chrześcijanina*, Towarzystwo Św. Pawła, Częstochowa.
- Św. Hipolit (2000), *O Antychryście*, 64,2, tłum. S. Kalinkowski, [w:] *Demonologia w nauce Ojców Kościoła*, tłum. S. Kalinkowski, Wydawnictwo WAM – Księży Jezuici, Kraków.
- Homerski J. (1979), *Ewangelia św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Pallottinum, Poznań–Warszawa.
- The Interpreter's Bible. The Holy Scriptures in the King James* (1980), wyd. 27, Abingdon-Cokesbury Press, Nashville.
- Św. Ireneusz (1965), *Contre les hérésies*, wyd. A. Rousseau i L. Doutreleau, t. 4, Les Éditions du cerf, Paris.
- Św. Jan Chryzostom (2001), *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, hom. 76,3, tłum. J. Krystyniacki, uwspółcześnienie tekstu A. Baron i E. Buszewicz, t. 2, Wydawnictwo WAM – Księży Jezuici, Kraków.
- Katolicki komentarz biblijny* (2001), red. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, Oficyna Wydawnicza VOCATIO, Warszawa.
- Keenar C. S. (2000), *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Oficyna Wydawnicza VOCATIO, Warszawa.
- Komentarze i marginalia Biblii Jerozolimskiej do Ewangelii* (1992), tłum. Z. Kiernikowski, Gaudentinum, Gniezno.
- Kowalski S. (1957), *Pismo Święte Nowego Testamentu*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego* (2000), red. W. R. Farmer, Verbinum Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa.
- Mioduszewski M. M. (1838), *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w Kościele katolickim używane*, Drukarnia Stanisława Gieszkowskiego, Kraków.
- Orygenes (1941), *Commentarii in Matthaeum*, Katenenfragmente 478; wyd. E. Klostermann, E. Benz, „Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten drei Jahrhunderte”, t. 41,1, Leipzig–Berlin.

- Orygenes (1986), *Homilie o Ewangelii św. Łukasza*, hom. 16,9–10 (PL 26, 255n); tłum. polskie S. Kalinkowski, ATK, Warszawa.
- Romaniuk K., Jankowski A., Stachowiak L. (1999), *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, wyd. 2, Pallottinum, Poznań–Kraków.
- Schmid J. (1965), *Das Evangelium nach Matthäus*, Verlag, Regensburg.
- Stöger A. (1966), *Das Evangelium nach Lukas*, Patmos, Leipzig.
- Szczepański W. (1917), *Cztery Ewangelie*, Wydawnictwo Kraków: s.n., Kraków.
- Szymik S. (2002), *Podejście kanoniczne w interpretacji Pisma Świętego*, „Roczniki Teologiczne”, t. 49, nr 1, s. 15–31.
- Trilling W. (1965), *Das Evangelium nach Matthäus*, St. Benno-Verlag, Leipzig.
- Witwicki W. (1958), *Dobra Nowina według Mateusza i Marka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Wyszyński S. (2018), *Pro memoria*, t. 5, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa.

Eagles – not vultures; corpse – not carrion. Notes on the margin of verses Mt 24:28 and Lk 17:37

The author of the text devotes attention to the trap of etymological analogy, which is important from the point of view of translation, and affects the way the Gospel is interpreted. He focuses on the key Greek word το πτώμα (to ptōma) for the verse of Mt 24.28 and the word that is important for the verse Łk 17.37 το σῶμα (to sōma). These words in Polish translations of the Gospels in the twentieth century began to be translated as “carrion”. According to the author, it was a wrong decision. Contrary to the words used in the source text, in Polish the word “carrion” is associated with emotionally negative feelings, while in the New Testament these words refer to the body of a dead person, often the Savior himself. The article also recalled Origen’s remarks in order not to overlook the detail that our logion talks about eagles, not vultures. According to the author, the false translation decision results in an almost profound closure to the rich tradition that the Fathers of the Church left in commenting on both verses.

Keywords: etymological analogy, to ptōma, to sōma, false translation, Gospels